

Sygn. akt **II AKa 122/17**

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 12 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bogumiła Metecka-Draus
Sędziowie:	SA Andrzej Wiśniewski SA Stanisław Stankiewicz (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Anna Kaczmarek

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej Szczecin-Niebuszewo w Szczecinie Magdaleny Kamienieckiej  
po rozpoznaniu w dniu 12 października 2017 r. sprawy

**K. W.**

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 17 maja 2017 r., sygn. akt III K 54/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeczoną wobec oskarżonego K. W. karę pozbawienia wolności obniża do 10 (dziesięciu) lat,

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. Ż. – Kancelaria Adwokacka w S. - kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

IV. zwalnia oskarżonego K. W. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Andrzej Wiśniewski Bogumiła Metecka-Draus Stanisław Stankiewicz

Sygn. akt **II AKa 122/17**

## UZASADNIENIE

K. W. został oskarżony o to, że:

w dniu 8 sierpnia 2016 r. w S. w mieszkaniu przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia J. Ś., zadał mu przy użyciu noża jedną ranę kłuto-ciętą w okolicy przedniej strony klatki piersiowej po stronie lewej, na granicy mostka, powodując rozległe obrażenia narządów klatki piersiowej, serca, dużych naczyń tętniczych, które skutkowały śmiercią pokrzywdzonego,

tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 17 maja 2017 r., wydanym w sprawie o sygn. akt III K 54/17, orzekł w sposób że:

1) oskarżonego K. W. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za ten czyn na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę 12 lat pozbawienia wolności,

2) na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył na poczet wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, tj. od dnia 10 sierpnia 2016 r., godzina 13.00,

3) na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego. Zaskarżył on wyrok w całości i na podstawie art. 438 pkt 2, 3 i 4 k.p.k. zarzucił:

„ – obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku tj. art. 7 k.p.k. i art. 4 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w wyniku niezgodnej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego analizy dowodów, skutkującą powstaniem błędów w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku;

– obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku tj. art. 170 § 1 pkt 5 poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o przeprowadzenie uzupełniającej opinii biegłego z zakresu psychiatrii i psychologii na okoliczność działania oskarżonego pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, w sytuacji, gdy sporządzona w sprawie opinia nie jest kompletna i nie wyklucza działania oskarżonego K. W. w stanie silnego wzburzenia;

– błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, iż oskarżony nie działał pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionymi okolicznościami, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż oskarżony K. W. ugodził J. Ś. pod wpływem emocji w trakcie kłótni, w której J. Ś. naruszył dobre imię zmarłej żony oskarżonego;

– rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności, wyrażającą się w wymierzeniu kary z pominięciem zasad i dyrektyw sądowego wymiaru kary, a w szczególności w nieuwzględnieniu przy wymiarze kary warunków i właściwości osobistych oskarżonego, w tym w szczególności stanu zdrowia oskarżonego w tym depresji po śmierci żony, zaburzeń osobowości, wieku w jakim oskarżony popełnił przestępstwo, a także wyjątkowej postawy procesowej oskarżonego objawiającej się jego autodenuncjacją przed organami ścigania oraz złożeniem obszernych wyjaśnień będących podstawą ustalenia stanu faktycznego w sprawie.”

Stawiając powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, ewentualnie zaś - o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie orzeczonej wobec oskarżonego kary, poprzez znaczne jej złagodzenie i wymierzenie w granicach dolnego zagrożenia ustawowego.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja wniesiona przez obrońcę K. W. była jedynie częściowo zasadna - w odniesieniu do zarzutu rażącej niewspółmierności kary. Natomiast pozostałe zwerbalizowane w niej argumenty, mające uzasadniać bądź to błąd w ustaleniach faktycznych, bądź też obrazę przepisów postępowania, które mogły mieć wpływ na treść tego orzeczenia, były całkowicie nietrafne i stąd nie mogły się zostać zaaprobowane w świetle realiów przedmiotowej sprawy. Konsekwencją wniesienia apelacji było jednak wydatne obniżenie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do podniesionego zarzutu obrazę przepisów prawa procesowego (art. 4 i art. 7 k.p.k.), wypada zauważyć, że wyrażona w art. 4 k.p.k. zasada obiektywizmu, nota bene powiązana ściśle z zasadą prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.), nakazuje organom prowadzącym postępowanie karne zachowanie obiektywnego stosunku do stron i innych uczestników postępowania, a także do sprawy będącej przedmiotem rozpoznania. Natomiast przedmiotem ewentualnych uchybień, zarzucanych w skardze apelacyjnej, mogą być tylko konkretne normy nakazujące (lub zakazujące) dokonywania określonych czynności w określonej sytuacji procesowej. Zatem zarzut obrazę art. 4 k.p.k., podobnie zresztą, jak i zarzut obrazę innej normy o charakterze ogólnym, nie może stanowić samodzielnej, autonomicznej podstawy odwoławczej z art. 438 pkt 2 k.p.k., albowiem skarżący zawsze powinien wskazać te konkretne przepisy ustawy karnoprocesowej, które sąd orzekający miałby naruszyć, wbrew zasadzie obiektywizmu, co czyniłoby taki zarzut (choćby) formalnie poprawnym (zob. np. postanowienia SN: z 28.12.2001 r., V KKN 329/00, Lex nr 51623; z 13.05.2002 r., V KKN 90/01, Lex nr 53913; z 26.01.2011 r., III KK 335/10, Lex nr 736755; z 20.11.2012 r., V KK 92/12, Lex nr 1231665; z 09.07.2014 r., II KK 140/14, Lex nr 1480322).

Równie nieprzekonujące było powołanie się przez autora skargi na naruszenie art. 7 k.p.k. Wywody apelacji mające wykazać, iż Sąd Okręgowy naruszył reguły swobodnej oceny dowodów, wynikające z treści tej dyrektywy, mają charakter wyłącznie polemiczny. Nadto uzasadnienie skargi w tym aspekcie jest lakoniczne i ogranicza się de facto do przytoczenia jednego z orzeczeń Sądu Najwyższego, w którym trafnie podniesiono, że przepis art. 7 k.p.k. stanowi ustawowe oparcie dla swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w toku procesu, ale ta swoboda nie może jednak przerodzić się w całkowitą dowolność ocen, wniosków i poglądów wniosków (zob. wyrok SN z 12.11.2002 r., V KKN 333/01, Prok. i Pr. 2003/7-8/11). Zarzut błędnej oceny dowodów nie może jednak ograniczać się do odmiennej oceny materiału dowodowego przez skarżącego, a oczekiwanie uznania go za skuteczny implikuje konieczność wykazania, jakich konkretnie uchybień w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego. Tego jednak autor apelacji nie wskazał i dalszą część swej skargi poświęcił twierdzeniom, że oskarżony działał w stanie silnego wzburzenia. Samo dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w sposób odmienny od oczekiwań strony procesowej, nie stanowi jednak obrazę art. 7 k.p.k.

Analizując warstwę argumentacyjną apelacji wyraźnie też widać, że instrumentalnie postawiony zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, służy jedynie werbalnemu wzmocnieniu zasadniczego zarzutu – błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku. Przypomnieć w tym miejscu należy, że dla skuteczności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, niezbędnym jest przedstawienie nie samej tylko polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia, ale wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się tenże sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (por. np. wyroki SN: z 22.01.1975 r., I KR 19/74, OSNKW 1975/5/58; z 20.02.1975 r., II KR 335/74, OSNPG 1975/9/4; z 01.03.2007 r., WA 8/07, OSNwSK 2007/1/559). Temu jednak zadaniu skarżący także nie sprostał, a jedynie przeciwstawił ustaleniom Sądu Okręgowego swój odmienny pogląd, in concreto - w zakresie ziszczenia się przesłanek z art. 148 § 4 k.k., oparty jednak na wybiórczym i dowolnym potraktowaniu materiału dowodowego. Tymczasem nie jest rolą strony ustalenie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia merytorycznego, gdyż to stanowi wyłączną prerogatywę sądu orzekającego.

Całkowicie chybiona jest przede wszystkim zasadnicza argumentacja apelacji obrońcy prowadząca się do konstatacji, że oskarżony w chwili czynu działał pod wpływem silnego wzburzenia, które miało być usprawiedliwione okolicznościami przytoczonymi przez skarżącego. Generalnie trzeba w tym miejscu przypomnieć, że charakter uprzywilejowany przestępstwa określonego w art. 148 § 4 k.k., uzasadniony jest stroną podmiotową - silnym

wzburzeniem, usprawiedliwionym okolicznościami stanowiącymi podłoże emocjonalne, na którym zrodził się zamiar dokonania czynu zabronionego. Stan wzburzenia, uzasadniający łagodniejszą odpowiedzialność sprawcy zabójstwa, musi przy tym spełniać dwa warunki. Po pierwsze - winien występować z odpowiednio dużym natężeniem, aby uzasadnione było przyjęcie, że zachodzi "silne" wzburzenie, zaś po drugie - musi być ono „usprawiedliwione okolicznościami”. Wszelko wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącego, zarówno doktryna jak i orzecznictwo Sądu Najwyższego od dawna jasno wskazują, że ocena, czy okoliczności, które doprowadziły do silnego wzburzenia, były usprawiedliwione, nie jest ani oceną psychologiczną, ani oceną psychiatryczną, lecz oceną prawną. Silne wzburzenie jest bowiem kategorią prawną i to powinnością sądu jest ustalenie, czy występowało w danym wypadku czy też nie oraz czy było usprawiedliwione okolicznościami. Przesądzenie o wystąpieniu tychże okoliczności należy zatem do sfery ustaleń faktycznych, ocenianych przez sąd na podstawie przeprowadzonych dowodów, opierającego się na wiedzy i życiowym doświadczeniu i jedynie w szczególnie skomplikowanych wypadkach ewentualnie pomocne mogą być opinie biegłych - socjologów moralności i obyczajowości (vide A. Zoll [red.]: Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art.117-277 k.k., Lex 2013; A. Gaberle: Dowody w sądowym procesie karnym, Kraków 2007, s. 173 i n.; wyrok SN z 08.09.1972 r., II KR 116/72, Lex nr 21515; wyrok SN z 14.04.1981 r., III KR 64/81, Lex nr 63475; postanowienie SN z 29.05.2003 r., III KK 74/03, OSNwSK 2003, poz. 1156; postanowienie SN z 26.11.2009 r., IV KK 128/09, OSNwSK 2009/1/2404; postanowienie SN z 04.02.2014 r., II KK 290/13, Lex nr 1427462; postanowienie SN z 14.01.2016 r., V KK 361/15, Lex nr 1976257). Sprawcę zabójstwa opisanego w art. 148 § 4 k.k. usprawiedliwia - w pewnym stopniu - szczególna sytuacja motywacyjna, uzasadniająca wywołanie silnego wzburzenia. Słusznie podkreśla się też, że o ile silne wzburzenie jest stanem psychicznym występującym u sprawcy, a polegającym na przewadze emocji nad intelektem, co w efekcie prowadzi do ograniczenia kontrolującej funkcji rozumu, o tyle przyczyn tego stanu upatruje się w gwałtownej reakcji na czynniki znajdujące się poza osobą sprawcy. Owe okoliczności usprawiedliwiające wiążą się z ocenami etycznymi i wyrażają przynajmniej pewne zrozumienie dla podjętej reakcji oraz dezaprobatę (z punktu widzenia zasad moralnych) dla przyczyny ją wywołującej (zob. postanowienie SN z 26.11.2009 r., IV KK 128/09, OSNwSK 2009/1/2404). W świetle powyższych judykatów, które Sąd Apelacyjny w pełni podziela, silne wzburzenie usprawiedliwione okolicznościami to tylko takie, które w ocenach społecznych może zasługiwać na pewne zrozumienie z punktu widzenia zasad moralnych. Jest bowiem współmierne do wywołującej jej przyczyny, pochodzącej od pokrzywdzonego, którego to zachowanie wywołało afektywną reakcję spełniającą znamiona czynu zabronionego określonego w art. 148 § 4 k.k. Musi zatem zaistnieć pewna adekwatność pomiędzy czynem a tą krzywdą, którą odczuł sprawca, "rozsądna" proporcja pomiędzy nią, a tym czego on dokonał (por. np. postanowienie SN z 07.03.2008 r., V KK 355/07, Biul. PK 2008/8/33, Lex nr 370303; postanowienie SN z 14.01.2016 r., V KK 361/15, Lex nr 1976257).

Dokonując pod tym właśnie kątem oceny czynu K. W. nie sposób zaaprobować poglądu obrońcy, że zachowanie się pokrzywdzonego było okolicznością usprawiedliwiającą stan silnego wzburzenia oskarżonego w chwili przypisanego czynu. Należy bowiem przypomnieć, że niezbyt wyszukane słownictwo pokrzywdzonego nie stanowiło dla oskarżonego żadnego zaskoczenia, skoro mieszkał z nim od dawna, przeżywał kolejne awantury, w trakcie których z obu stron padały wulgarne sformułowania. Jak wskazuje się w literaturze, można też powiedzieć, że wzburzenie jest wtedy silne, gdy człowiek zrobił coś, czego nie zrobiliby nigdy bez takiego wzburzenia, a nadto – dla przyjęcia typu uprzywilejowanego – musi być usprawiedliwione okolicznościami (por. A. Zoll [red.]: Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art.117-277 k.k., Lex 20130. Tymczasem, jak ustalił to Sąd Okręgowy, oskarżony sam przecież wskazał, że w związku z nasilającymi się awanturami miał już wcześniej obawy związane z możliwością pozbawienia życia pokrzywdzonego, ale nie wyprowadził się z jego mieszkania. K. W. miał zatem doświadczenie w kontaktach z pokrzywdzonym, wiedział, że jego niewyszukane słownictwo wynikało z niskiego poziomu kultury J. Ś., a nie negatywnego nastawienia do oskarżonego, czy też do jego żony. Oskarżony dobrze znał pokrzywdzonego i wiedział, że zwykle już następnego dnia (po kolejnej awanturze) przeproszał za swoje zachowanie, spowodowane zbyt dużą ilością wypitego alkoholu. W tej sytuacji kolejne wypowiedzi pokrzywdzonego, będącego krytycznego dnia pod znacznym wpływem alkoholu, nie są okolicznością usprawiedliwiającą działanie sprawcy i tym bardziej nie mogą skutkować przypisaniem mu dokonania zabójstwa uprzywilejowanego, zasługującego na łagodniejsze potraktowanie. Nota bene kwestia, czy oskarżony dopuścił się zabójstwa w stanie silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, o jakim mowa w art. 148 § 4 k.k., została również bardzo wnikliwie rozważona przez Sąd Okręgowy (str. 10-11

uzasadnienia). Sąd ten (akcentując wskazane powyżej kwestie) racjonalnie wykazał, że bezzasadne jest przyjmowanie, iż zachowanie pokrzywdzonego było na tyle drastyczne, by uzasadniało ze strony oskarżonego tak agresywną reakcję i wpływało na moralne usprawiedliwienie dokonanej zbrodni. Nadto, obrońca z sobie wiadomych powodów zdaje się zapominać, co ustalił Sąd Okręgowy, że okolicznością która „bardzo zdenerwowała” oskarżonego było samo zażądanie przez pokrzywdzonego zapłaty za mieszkanie. K. W. w toku rozprawy sam przecież wyjaśnił, że w pewnym momencie J. Ś. zaczął kierować pod jego adresem epitety i „(...) wszystko wstrzymywałem w sobie do momentu, w którym nie zażądał ode mnie zapłaty za mieszkanie, chociaż był to 8 sierpnia, a ja uiszczałem opłaty za mieszkanie w dniu 10 każdego miesiąca” (wyjaśnienia oskarżonego k.383 in fine, str.1-2, 5-6, 10-11 uzasadnienia SO).

Wreszcie, odnosząc się do sygnalizowanej przez autora apelacji obrazy przepisu art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., należy przypomnieć, że generalnie zarzut obrazy prawa procesowego może zostać uznany przez sąd odwoławczy za zasadny i skuteczny tylko wówczas gdy spełnione są łącznie dwa warunki. Pierwszy z nich - to rzeczywiste naruszenie przez sąd orzekający określonego przepisu prawa procesowego oraz wskazanie przez skarżącego sposobu jego naruszenia. Drugi zaś warunek - to wynikający z treści art. 438 pkt 2 k.p.k. obowiązek wykazania przez skarżącego wpływu obrazy danego przepisu prawa procesowego na treść wyroku. Jest przy tym oczywiste, że jeżeli naruszenie ma dotyczyć przepisów k.p.k. ze sfery gromadzenia to wpływ na treść wyroku przejawiać się powinien w dokonaniu przez sąd błędnych ustaleń faktycznych. W świetle powyższego, w przedmiotowej sprawie zasadnie oddalono wniosek o wywołanie nowej, pisemnej opinii biegłych lekarzy psychiatrów i sformułowane pod adresem biegłych pytanie zawarte we wniosku dowodowym obrońcy (rozprawa z dnia 17.05.2017 r.) - czy oskarżony znajdował się w stanie silnego wzburzenia. Jak już bowiem wcześniej zaznaczono, oceny prawnej w tym zakresie, pod kątem znamion występku z art. 148 § 4 k.k., dokonuje sąd i dokonał jej Sąd Okręgowy, który w obszernych pisemnych wyroku wyczerpująco wskazał, dlaczego nie można mówić o „usprawiedliwieniu okolicznościami” czynu K. W.. Nadto w sprawie wywołano opinię biegłych lekarzy psychiatrów oraz opinię psychologiczną. Biegli przekonująco wskazali, że oskarżony przejawia obniżenia w zakresie procesów kontroli emocjonalnej, niedojrzałość w zakresie funkcjonowania społecznego, trudność w adekwatnym interpretowaniu relacji społecznych, trudność w zakresie adekwatnego wyrażania własnych emocji, skłonność do przyjmowania postawy bierno-zależnej, ale w inkryminowanym czasie K. W. nie miał zniesionej ani ograniczonej w znacznym stopniu zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem (opinia sądowo-psychiatryczna k. 296-303, opinia sądowo-psychologiczna k. 310-317).

Nadto każda opinia wydawana przez biegłego, podobnie jak każdy inny dowód, podlega swobodnej ocenie dowodów. Strona żądająca powołania innych biegłych musi wykazać, że zachodzi okoliczność określona w art. 201 k.p.k., a więc że dotychczasowa wydana w tym zakresie opinia jest niepełna, niejasna i nielogiczna albo zachodzi sprzeczność w samej opinii. Tymczasem obrońca w wywiedzionej apelacji nie tylko, że tego nie wykazał, ale i de facto zaaprobował wnioski biegłych twierdząc, że „(...) wnioski obu opinii prowadzą do konkluzji, iż oskarżony z pewnością ma problemy natury psychicznej i poczyniona przez niego ocena rzeczywistości znacząco się różni od oceny osoby o prawidłowej osobowości.” (por. str. 4 apelacji). Nadto biegli lekarze psychiatry w swej pisemnej opinii nie pominęli wcześniejszego leczenia oskarżonego i zdiagnozowanego u niego umiarkowanego epizodu depresyjnego oraz wyraźnie zaznaczyli, że w inkryminowanym czasie nie występowały u K. W. też inne zakłócenia czynności psychicznych (k. 303). Dodatkowo nie sposób pominąć, że skoro każda opinia biegłego podlega ocenie sądu orzekającego, zaś kryteria oceny wyników pracy biegłego opierają się na weryfikacji wiedzy, kompetencji rzetelności biegłego oraz jasności i zupełności jego opinii (vide np. wyrok SN z 12.11.2002 r., V KKN 333/01, Lex nr 56854), to należałoby oczekiwać, że obrońca przedstawi także konkretne i rzeczowe zastrzeżenia pod adresem oceny powyższych, wywołanych w sprawie opinii, zawartej w pisemnych motywach wyroku, jednakże żadnej takiej argumentacji nie zawiera wniesiony środek odwoławczy.

Należy także zauważyć, że sformułowanie zarzutu w sposób opisany w apelacji jest w pewnej mierze także nielojalnym i nieuprawnionym zabiegiem jej autora. Mianowicie w środku odwoławczym wprost wskazano, że obraza przepisu prawa procesowego miała nastąpić: (...) poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o przeprowadzenie uzupełniającej opinii biegłego z zakresu psychiatrii i psychologii na okoliczność działania oskarżonego pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, w sytuacji, gdy sporządzona w sprawie opinia nie jest kompletna i nie wyklucza działania oskarżonego K. W. w stanie silnego wzburzenia” (str.

1 apelacji in fine). Tymczasem na rozprawie w dniu 17 maja 2017 r. obrońca wnosił o „(...) sporządzenie opinii przez biegłego lekarza psychiatrę, czy oskarżony w dniu zdarzenia działał pod wpływem afektu” (por. protokół rozprawy k. 385 in fine), zaś przed zamknięciem przewodu sądowego przed Sądem Okręgowym obrońca nie żądał jego uzupełnienia i nie składał już innych wniosków (k. 385v. Żadnych wniosków dowodowych ani autor omawianej apelacji, ani oskarżony nie składali także na rozprawie odwoławczej).

Wreszcie warto zwrócić także uwagę na dwie inne kwestie. Po pierwsze - nawet wadliwe oddalenie wniosku dowodowego na podstawie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., choć istniała inna ku temu podstawa z §1 tego przepisu, stanowi wprawdzie uchybienie procesowe, ale nie można przyjąć, by mogło ono mieć wpływ na treść orzeczenia (por. T, Grzegorzczuk: Kodeks postępowania karnego. Komentarz 2014, Lex). Po drugie zaś - obrońca nie kwestionuje ustalenia, że oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim, a okoliczność ta z reguły uniemożliwia przyjęcie typu uprzywilejowanego przestępstwa zabójstwa z art. 148 § 4 k.k. (por. wyrok SN z 29.09.1988 r., II KR 220/88, OSNKW 1989/1/9).

Reasumując, w przekonaniu Sąd Apelacyjny argumentacja tej części skargi odwoławczej miała charakter wyłącznie polemiczny i nie mogła odnieść pożądanego przez apelującego skutku. Ponownie należy zaakcentować, że silne wzburzenie, o którym mowa w art. 148 § 4 k.k., nie jest kategorią psychiatryczną, czy psychologiczną, lecz kategorią prawną. Ustalenie czy wystąpiły okoliczności usprawiedliwiające stan silnego wzburzenia, to bowiem sfera ustaleń faktycznych, które oceniane są przez sąd orzekający na podstawie przeprowadzonych dowodów, opierając się na wiedzy prawniczej i życiowym doświadczeniu. Wbrew odmiennym twierdzeniom obrońcy, okoliczność istnienia lub braku silnego wzburzenia u sprawcy czynu był zatem władny ocenić sąd orzekający bez udziału biegłego. Rozstrzygnięcie tego zagadnienia nie wymaga wiadomości specjalnych, chodzi tu bowiem o ocenę reakcji i stanu psychicznego oskarżonego, który dodatkowo w chwili czynu (vide wnioski opinii sądowno-psychiatrycznej i sądowno-psychologicznej), nie był dotknięty niedorozwojem umysłowym, chorobą psychiczną lub innym zakłóceniem czynności psychicznych. Nadto, silne wzburzenie usprawiedliwione okolicznościami to tylko takie, które w ocenach społecznych może zasługiwać na pewne zrozumienie z punktu widzenia zasad moralnych. Jest bowiem współmierne do wywołującej jej przyczyny, pochodzącej od pokrzywdzonego, którego to zachowanie wywołało afektywną reakcję spełniającą znamiona czynu zabronionego określonego w art. 148 § 4 k.k. Musi zatem zaistnieć pewna adekwatność pomiędzy czynem a tą krzywdą, którą odczuł sprawca, "rozsądna" proporcja pomiędzy nią, a tym czego on dokonał. Przy tym ocena, czy silne wzburzenie było usprawiedliwione okolicznościami, oparta na przesłankach moralnych, powinna odwoływać się do kryteriów obiektywnych, a nie tylko bazować na subiektywnych odczuciach sprawcy, które stan ten miałyby tłumaczyć. O usprawiedliwieniu silnego wzburzenia nie decyduje zatem to, jaką odpornością psychiczną i przymiotami charakteru sprawca dysponuje, ale jaka jest przyczyna silnego wzburzenia i czy z punktu widzenia powszechnie aprobowanych norm moralnych jest ona - przynajmniej w pewnym zakresie - wybaczalna (zob.np.: wyrok SN z 08.09.1972 r., II KR 116/72, Lex nr 21515; wyrok SN z 27.07.1973 r., IV KR 149/73, Lex nr 63688; wyrok SN z 05.12.1973 r., IV KR 280/73, Lex nr 846109; wyrok SN z 04.02.1977 r., V KR nr 63287, Lex nr 63287; wyrok SN z 31.05.1978 r., I KR 103/78, Lex nr 21767; wyrok SN z 14.04.1981 r., III KR 64/81, Lex nr 63575; wyrok SN z 12.06.1984 r., III KR 137/84, Lex nr 63659; postanowienie SN z 07.03.2008 r., V KK 355/07, Biul. PK 2008/8/33, Lex nr 370303; postanowienie SN z 26.11.2009 r., IV KK 128/09, OSNwSK 2009/1/2404; postanowienie SN z 04.02.2014 r., II KK 290/13, Biul. PK 2014/2/11-14, Lex nr 1427462; postanowienie SN z 14.01.2016 r., V KK 361/15, Lex nr 1976257).

Sąd Okręgowy nie popełnił zatem zarzucanych mu uchybień prawa procesowego, które miałyby mieć wpływ na treść orzeczenia, ani też nie popełnił błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść oraz dokonał w pełni prawidłowej subsumpcji czynu przypisanego oskarżonemu - z art. 148 § 1 k.k. Na marginesie warto zauważyć, że obrońca nawet nie wspomina w jakim celu i jakiej podstawie (vide treść art. 437 § 2 k.p.k.) sąd ad quem miałby uwzględnić zasadniczy wniosek zawarty w petitum apelacji, postulujący „uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu III Wydział Karny w Szczecinie”.

Apelacja obrońcy oskarżonego K. W., jako skierowana przeciwko całości rozstrzygnięcia wyroku – art. 447 § 1 k.p.k. - wymagała także odniesienia się do tej części, która rozstrzygała o karze, tym bardziej, że obrońca postawił także zarzut z art. 438 pkt 4 k.p.k. Bezsprzecznie sąd pierwszej instancji ma ustawowo zagwarantowaną swobodę w ferowaniu wyroku, w tym kształtowania wymiaru kary. Rolą zaś sądu odwoławczego, w tym zakresie jest kontrola, czy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego zasadę sądowego wymiaru kary nie zostały przekroczone w rozmiarach nie dających się wręcz zaakceptować. W nawiązaniu do powyższego należy stwierdzić, że aczkolwiek kara taka chociaż mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, jest rażąco surowa wówczas, jeżeli nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy.

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy akcentując znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu, z drugiej strony wprawdzie dostrzegł dotychczasową niekaralność oskarżonego, ale miarkując karę zapomniał o tym, że w dniu 10.08.2016 r. K. W. sam zgłosił się do organów ścigania (do Komisariatu Policji S.-N. w S.), gdzie poinformował funkcjonariuszy o tym, że w dniu 008.08.2016 r. dokonał zabójstwa J. Ś., a następnie złożył w sprawie obszernie wyjaśnienia, będące generalnie podstawą dokonanych ustaleń faktycznych. Te trafnie zaakcentowane przez obrońcę w końcowej części apelacji okoliczności, a nadto pewne

mankamenty osobowości oskarżonego, dostrzeżone przez biegłych lekarzy psychiatrów (wnioski opinii k. 296-303), przemawiały za wymierzeniem mu kary w niższym wymiarze, niż to pierwotnie określił Sąd Okręgowy. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego wymierzona wobec K. W. kara 10 lat pozbawienia wolności jest zatem sprawiedliwa, współmierna do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu i nie przekracza stopnia jego winy, jest karą, która nadto uwzględnia wszystkie okoliczności zarówno obciążające jak i łagodzące oraz czyni zadość wszystkim dyrektywom jej wymiaru, o których mowa w art. 53 k.k. Tak ukształtowana represja karna uwzględnia potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i stwarza realne możliwości osiągnięcia korzystnych efektów zapobiegawczych oraz poprawczych wobec osoby oskarżonego. Jednocześnie dalsze łagodzenie tej kary byłoby nie tylko nieadekwatne do realiów przedmiotowej sprawy, ale i ze społecznego punktu widzenia po prostu zupełnie niezrozumiałe. Konieczna jest przecież potrzeba wymierzenia takich kar, które odpowiadają także i społecznemu poczuciu sprawiedliwości, dając gwarancję skutecznego zwalczania przestępczości, tworzą atmosferę zaufania do obowiązującego systemu prawnego i potępienia, a nie współczucia dla ludzi, którzy to prawo łamią.

Uwzględniając powyższe argumenty Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k., dokonał w zaskarżonym orzeczeniu odpowiedniej zmiany, zaś wobec oczywistego braku przyczyn z art. 439 § 1, 440 i 455 k.p.k. (art. 433 § 1 k.p.k.), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, w pozostałej części.

Orzeczenie sądu ad quem zawiera także rozstrzygnięcie o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze, od obowiązku uiszczenia których, na zasadzie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1983r, nr 49, poz. 223 ze zm.), zwolniono K. W., albowiem uiszczenie tych należności byłoby zbyt uciążliwe, gdy uwzględni się jego aktualną sytuację majątkową i możliwości zarobkowe.

Wreszcie o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym, rozstrzygnięto na podstawie art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. 2016. 1999 j.t. ze zm.) oraz zgodnie z treścią § 17 ust. 2 pkt 5 w zw. z § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2016. 1714 ze zm.).

SSA Andrzej Wiśniewski SSA Bogumiła Metecka-Draus SSA Stanisław Stankiewicz